

# Anglia milczy i wyczekuje

## Opinie o wojnie włosko-abisyńskiej

### DALEJ MILCZENIE

Uchwały rządu brytyjskiego, na które z najwyższym napięciem czekał cały świat, nie dają jasnego obrazu politycznych zamiarów Anglii. Jedyną pozytywną uchwałą, która została podana do publicznej wiadomości, dotyczy dotrzymania w mocy zakazu wywozu broni i materiałów amunicyjnych do Włoch i Abisynji. Ta uchwała miała na celu zademonstrowanie przed światem wspólnego frontu francusko-angielskiego. Znajdujemy się więc w tej samej sytuacji, jak przed rozpoczęciem prac komisji arbitrażowej, kiedy to Francja i Anglia postanowiły wspólnie wydać zakazy wywozu broni do Abisynji i Włoch, by nie utrudniać obrad komisji ligowej. Ostatnia uchwała rządu angielskiego podkreśla również możliwość pokojowego załatwienia sporu między Londynem, Paryżem a Rzymem, co nie jest wykluczone.

Spodziewano się, że rząd angielski odpowie światu na pytanie, które sobie stawia już nie od dziś: co zrobi Anglia na wypadek wojny włosko-abisyńskiej? Tak się nie stało i szeregowe rozczarowanie z tego powodu panuje w kręgach konserwatystów angielskich. Nie wiadomo o sankcjach karnych na wypadek wojny, o ich rodzaju itp. Czy jednak rząd angielski nie myślał o żadnych sankcjach i czeka jedynie na uchwały Ligi Narodów?

### WYCIEKIWIENIE

Wydaje się, że naprawdę jest inaczej. Tylko że Anglia uważa, iż lepiej jest z takimi kwestiami nie wyskakiwać na forum publiczne, tembardziej, że nie są one jeszcze aktualne. Anglia stawia na Ligę Narodów, ale równocześnie przygotowała się na wypadek konieczności indywidualnej ingerencji. Ogłoszenie już dziś pewnych danych w tej materii mogłoby wywołać jaknajgorszy efekt. Anglia woli więc teraz iść ręką w rękę z Francją, a dopiero gdy Liga zawiedzie, wystąpić samodzielnie. Jakiego rodzaju sankcje byłyby zastosowane, trudno teraz przewidzieć, będą one uzależnione od akcji strony przeciwnej.

W Londynie sądzą, że w wypadku, kiedy Genewa nie będzie mogła dojść do porozumienia w sprawie sankcji wobec napastnika, akcja wojenna toczyć się będzie normalnym torem. Zanim Genewa wypowie swoje zdanie, wojska włoskie odniosą szereg zwycięstw i będą się posuwać w głąb Abisynji. Wojskowi fachowcy angielscy utrzymują, że w pierwszej fazie walk Włosi mogą liczyć na pewien sukces, natomiast dalsza akcja będzie bardzo ciężka i połączona z dużymi niespodziankami. Wtedy Włosi będą skłonniejsi do rokowań na warunkach przedstawionych na ostatniej konferencji w Paryżu, aniżeli przed rozpoczęciem akcji wojennej.

### OPINIA STRATEGÓW

Strategicy angielscy oceniają bardzo sceptycznie możliwość zwycięskiej wojny w Abisynji podkreślając, iż główna trudność tkwi w niemożności rozwiązania problemu zaopatrzenia wojska w środki żywnościowe i amunicję. W daleko lepszych warunkach geograficznych żyłała dziennie podczas wojny światowej dywizja we Francji 100 ton środków żywnościowych (z wyłączeniem amunicji, sprzętu technicznego itp.). Gdyby wojna miała ograniczyć się do udziału w niej kilku dywizji i przy uwzględnieniu przestrzeni, to i wówczas dostarczenie środków żywnościowych dla wojsk u-

ważane jest za prawie niemożliwe.

### TRUDNOŚCI GOSPODARCZE

Wobec takich horoskopów wyprawy wojennej Anglii są zdania, że w pierwszym okresie wojny dość będzie odmówić Włochom pomocy materialnej. Wystarczy, aby Liga Narodów zgodziła się na zastosowanie czysto gospodarczych sankcji, jak np. zakazu sprzedaży broni, potrzebnych surowców, udzielania kredytu i t. p. Zachodzi poważna wątpliwość, czy Francja będzie uczestniczyć w takich sankcjach. Anglia liczy się już z tą ewentualnością i przygotowuje się do zastosowania takich sankcji gospodarczych, które nie znalazłyby poparcia Ligi Narodów.

### STANY ZJEDNOCZONE

Najbardziej wymowny jest jednak fakt nawiązania rozmów z rządem amerykańskim w sprawie abisyńskiej. Okazuje się teraz,

mimo kilkakrotnych zaprzeczeń, że Londyn zawczasu zbadał teren w Waszyngtonie. Ogłoszenie decyzji rządu amerykańskiego o przestrzeganiu „ścisłej neutralności” na wypadek konfliktu wojennego jest dużym sukcesem i poważną pomocą dla Londynu. Oznacza to bowiem, że Stany Zjednoczone odmówią wujającym Włochom udzielenia jakiegokolwiek pomocy w postaci kredytów, sprzedaży broni, czy też surowców.

Anglicy są zdania, że porozumienie angielsko-amerykańskie w sprawie zastosowania sankcji karnych jest nie mniej skuteczne, aniżeli kolektywna uchwała Ligi Narodów o zastosowaniu sankcji. Nie od rzeczy będzie jeszcze wskazać, iż Londyn liczy się poważnie z tem, że kraje skandynawskie, znajdujące się w sferze wpływów angielskich, oraz niektóre inne państwa staną indywidualnie na gruncie sankcji angielskich.

### POTĘGA WŁOCH

Wydaje się jednak wątpliwe, czy Anglia zdecyduje się na zastosowanie sankcji takich, jak zamknięcie Suez. Włochy odpowiedziały już na to przez usta Duce, że uważać będą krok ten za casus belli. Tymczasem nietylko poważni publicyści angielscy z Garvinem na czele, ale i premier Australii, min. Hughes, przestrzegają rząd W. Brytanii przed angażowaniem się w awanturę wojenną z Italią, która w danej chwili jest — ich zdaniem — silniejsza militarnie od Anglii na morzu. Śródziemnem i mogłaby przeciąć linie komunikacyjne z Indiami i resztą Imperjum.

Dość nieoczekiwaną dla opinii europejskiej jest w tem wszystkim rewelacja na temat potęgi militarnej Italii. Ze musi ona być wielka, wynika to z oceny sytuacji tam, gdzie chodzi o dobro i bezpieczeństwo Imperjum brytyjskiego. F.

## Wśród pism

### PORZĄDKU I SPOKOJU

Organ rządowych konserwatystów „Czas” zastanawia się nad tem, co będzie, gdy minie okres wyborów i dowodzi:

„...nie tylko zagadnienia gospodarcze będą musiały się znaleźć na warsztacie prac rządu. Szereg niezmierzonych problemów politycznych będzie musiał również być przestudowany i rozstrzygnięty. Wyniki wyborów powinny dać pod tym względem bardzo obfity materiał, nad którym trzeba będzie bardzo poważnie się zastanowić.

Wśród zagadnień wewnętrzno-politycznych powinna być, — naszym zdaniem, na plan pierwszy wysunięta sprawa stosunku społeczeństwa do czynników rządowych, i związana z tem kwestia organizacji społeczeństwa. Zagadnienie to było na tych łamach już niejednokrotnie poruszane. Podkreślaliśmy, że nader nie liczne są w Polsce grupy, które chciałyby doprowadzić do zasadniczych zmian. Ogół nagle przedewszystkiem spokoju i porządku, i jest przekonany, że tylko dalszy system jest w stanie dać i porządek we wnętrzu państwa zagwarantować. Ale ogół ten jest bierny. Nie czuje się gospodarzem w państwie, uważa siebie za nie nic znaczący obiekt woli rządzących, z którymi nader słabo jest związany.

Otóż ten stan rzeczy wymaga

gruntownej reformy. Skoro stronnictwa polityczne, które dotychczas spełniały rolę łącznika między społeczeństwem a państwem mają być odsunięte od wszelkich wpływów, to trzeba będzie pomyśleć nad inną formą organizacji społecznej.

### ELITA

„Warszawski Dziennik Narodowy” poświęca uwagę roli nauczycieli szkół powszechnych w wyborach do Senatu:

„Na tem jeszcze nie koniec. Już podczas obrad sejmowych wprowadzono do ordynacji senackiej przepis „przejęciowy”, na mocy którego czyni prawo wyborcze do Senatu posiadali nawet tacy nauczyciele szkół powszechnych, którzy nie ukończyli seminarium nauczycielskiego, a tylko posiadają wydane im przez administrację szkolną dyplomy nauczania.

Liczbą przedstawia się sprawa w ten sposób, że grupa „wykształconych” nakryła czapkami dwie inne grupy: zasłużonych i obdarzonych „zaufaniem” społeczeństwa. Straciłby po prostu czas, gdyby szukał w nowej konstytucji uzasadnienia takiej konstrukcji Senatu.

W praktyce nieliczne wybory ta przewaga „inteligencji” urzędniczej wystąpiła jeszcze wyraźniej. Gdy bowiem przywódcy „wykształconych” mieli sto kłopotów z udowodnieniem swoich praw, skutkiem czego wielu z nich nie znalazło się w spisie wyborców, funkcjonalistów publicznie zapisani zostali z urzędu, dzięki czemu mogli głosować w 100 procentach.

„Warsz. Dzienn. Narod.” konkluduje:

„Biurokracja, opanowawszy stopniowo administrację państwową i życie gospodarcze, sięgnęła obecnie po politykę i decydujące wpływy polityczne”.

## Paderewski przez radio

### Koncert w połowie października

Ignacy Paderewski w połowie października koncertować będzie przed mikrofonem i dzięki transmisji na wszystkie rozgłośnie w Polsce, słyszany będzie w całym kraju.

Koncert odbędzie się w szwajcarskiej rezydencji Paderewskiego w Morges.

## Skończą się skandale na cmentarzach żydowskich

Ministerstwo Opieki Społecznej wydało okólnik, uzupełniający przepisy z r. 1933 o grzebaniu umarłych. Według nowego okólnika nie będzie można stawiać zbyt wygórowanych żądań za miejsca na cmentarzach, gdyż opłaty odpowiadać muszą zamożności rodziny zmarłego.

Zakazane jest obecnie żądanie ofiar oraz opłat dodatkowych a wstrzymanie pogrzebu z tytułu nieuiszczenia takich opłat będzie surowo karane.

## Kto posiada Order Chrystusa?

### Najwyższy order papieski

Jak wiadomo, Ojciec św. udzielił niedawno prezydentowi Francji Albertowi Lebrun najwyższego odznaczenia, jakim rozporządza, mianowicie odznaczenia orderu Chrystusa. Geneza tego orderu sięga początków w. XIV, gdy na gruzach zakonu Templariuszów król portugalski Dionizjusz I założył w celu obrony chrześcijaństwa przed Maurami zakon rycerski pod nazwą Militia Domini Nostri Jesu Christi, którego papież Jan XXII nadał w dniu 14 marca 1319 r. regułę św. Benedykta. Zakon ten sekularyzowany był w r. 1797. Jako pamiątka po nim pozostał papieski order św. Krzyża.

## Oglądacze zwłok

### Nowe przepisy o ciałach dla uniwersytetów

Ministerstwo Opieki Społecznej ustaliło procedurę przekazywania zwłok dla celów naukowych uniwersytetom. Uniwersytet Warsz. otrzymywać będzie zwłoki z terenów Warszawy, oraz województw: warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego i białostockiego.

Przekazywanie do doświadczalni naukowych zwłok osób zmarłych na choroby zakaźne jest zakazane. Zwłoki zmarłych na choroby zakaźne mogą być ekshumowane i przewożone najwcześniej w ciągu 2-ech lat po zgonie i tylko w czasie chłodnej pory roku. Przewożenie zwłok przez miasta odbywać się ma w godzinach najmniejszego ruchu.

Nowe przepisy Ministerstwa O-

## Konserwy mięsne

### wywozimy do Paragwaju

Eksporterzy wyrobów mięsnych wysłali pierwszy transport konserw mięsnych wyrobionych w Polsce do południowej — amerykańskiej Republiki — Paragwaju.

Istnieje możliwość pozyskania w Paragwaju stałych odbiorców na nasze wyroby mięsne.

## Od Piasta Kołodzieja — po rok 1935...

# Złe drogi urągają mocarstwowości

## Osiabłają nas militarnie i niszczą gospodarczo

Gdy dowiadujemy się, jak abisyński żołnierz zamierza broń pamiętającą ostatnie lata XIX w. walczyć z najazdem włoskim, jak zabawne armatki przeciwstawia się nowoczesnym działom szybko i dalekostrzelnym — to doprawdy bardzo współczujemy krajowi negusa i jego mieszkańcom górskiej, afrykańskiej ojczyzny. Wydaje się nam, że zbyt prymitywne środki walki, nawet przy największym poświęceniu, przy najwyższym bohaterstwie nie są w stanie oprzeć się sile nowoczesnej broni.

Ktoś pobłażliwie mówi. — Ach, ta Abisynja to przecież całkowicie pierwotny kraj...

W tej naszej pobłażliwości dla dalekiej Abisynji jest nieco z rozgłoszenia nas samych. Często nie zdajemy sobie sprawy z tego, że stajemy się coraz bardziej krajem nie mogącym dorównać szybkości kroku innym narodom. Nie chodzi rzecz prosta o papużki naśladowcze, o robienie rzeczy kolasalnych, nie odpowiadających ani naszym właściwym potrzebom i celom, ale imponujących — chodzi o zadość uczynienie wymaganiom, jakie przed nami stawia życie.

Pomyślmy trochę: 1800 km. dróg o nowoczesnej nawierzchni w kraju trzydziestomilionowym, leżącym niemal w centrum Europy! I to w r. 1935! A liczba samochodów: 1 auto na 1260 mieszkańców w Polsce, gdy w egzotycznej Nowej Zelandji 1 auto przypada na 9 mieszkańców, a w sąsiedniach z nami Niemczech... auto na 75 mieszkańców. No, czy nie wygląda przy takim zestawieniu nieco krepulacjo, czy to nie razi? Czy w zestawieniu z dwoma kolosami Niemcami i Sowieci, nie jesteśmy zagrożeni ich przewagą motoryzacyjną, ich przytłaczającą gęstością dróg?

W naszych warunkach pewne sfery wojskowe wskazują na pierwieństwo budowy dróg i środków motorowych, lądowych, nawet przed rozbudową lotnictwa i marynarki. Armia, która nie będzie miała swobody ruchów i możliwości błyskawicznych uderzeń, armia związana koniecznością z linją kolejową nie poradzi, na-

wet przy bohaterstwie, zmotoryzowanej, mającej zapewnione dobre warunki ruchu (drogi) armii przeciwnika. Zabytkowe armatki w Abisynji — zabytkowe drogi w Polsce. I jedno i drugie uraga obronie, (a to drugie także i mocarstwowości).

Dobrze więc, że podjęto próbę syntetycznego pokazania w pewnych, łatwo dostępnych przekrojach jaka jest nasza pozycja drogowa, a częściowo, bo te rzeczy się wiążą, i motoryzacyjna.

„Liga Drogowa” przystąpiła do zorganizowania wystawy drogowej w Warszawie, w Politechnice. Wystawa ma trwać od września do 22. Jest to pierwsza próba, naprawdę poważna, tego rodzaju. I ciekawie pomyślana. Przeszłość — stan obecny — perspektywy, mamy nadzieję, że to należyte potraktowanie.

Wystawa na terenie Politechniki obejmować będzie dwa duże pawilony oraz ogród, mieszczący się między nimi.

Wystawa ma obejmować szereg ciekawych i bogatych ekspozycji. Do najbardziej interesujących fragmentów Wystawy należy będzie Sala Historyczna, która zobrazuje rozwój dróg w Polsce, począwszy od epoki Kołodzieja Piasta.

W dziale drogowym Ministerstwo Komunikacji przedstawi całokształt zagadnienia drogowego w Polsce, pod względem prac już wykonanych, stanu obecnego i zamierzeń na przyszłość. Porówna stosunki drogowo - komunika-

cyjne w Polsce i zagranicą i poda przyczyny, jakie złożyły się na obecny stan dróg w Polsce.

Samorządy, biorące udział w tym dziale Wystawy zobrazują wysiłki samorządów w kierunku inwestycji drogowych.

W dziale Drogowym wezmą udział Ministerstwo Komunikacji, samorządy, Politechnika Warszawska, biuro planów regionalnych, organizacje społeczne pracujące w Polsce dla sprawy drogowej, firmy drogowe i mostowe, firmy produkujące materiały drogowe, maszyny i narzędzia drogowe oraz firmy przemysłów związanych z przemysłem drogowym. Wystawione będą również ekspozyty z zagranicy, ilustrujące stan gospodarki drogowej.

W dziale motoryzacyjnym wezmą udział: Ministerstwo Komunikacji, przedsiębiorstwa państwowe, produkujące samochody i motocykle, przedstawicielstwa firm samochodowych zagranicznych, firmy, związane z produkcją motorową, firmy, związane z przemysłem drogowym i wreszcie organizacje propagujące rozwój motoryzacji w Polsce.

Dział wojskowy przedstawi wysiłki wojska w dziedzinie komunikacji drogowej, mostowej i motoryzacyjnej.

Dział pracy przedstawi wpływ robót drogowych na zmniejszenie bezrobocia oraz na ożywienie życia gospodarczego w kraju. W dziale tym bierze również udział Fundusz Pracy oraz Stowarzyszenie Opieki nad niezdolnymi

## Czy będzie obniżka plac urzędniczych

Agencja „Press” donosi:

Centralna Rada Pracownicza zgłosiła w Prezydium Rady Ministrów przed 3 tygodniami prośbę o wyznaczenie terminu audycji u p. premiera, względnie u podsekretarza stanu p. Siedleckiego. Delegacja Rady Pracowniczej pragnie poinformować się u źródła miarodajnego, czy i o ile odpowiadają prawdziwie pogłoski o-

rzekomo zamierzonej obniżce plac urzędniczych.

Termin audycji nie został dotychczas wyznaczony. Jako przyczyna braku odpowiedzi na prośbę Rady Pracowniczej podawana jest okoliczność, iż odnośne instancje urzędowe zajęte są akcją przedwyborczą. Niemniej w kręgach urzędniczych zaznacza się z tego powodu wzrost zaniepokojenia.

## Zagrożony był politechniki gdańskiej

W szerokich kręgach ludności wolnego miasta Gdańska niepokój wywołała wiadomość, iż zagrożony jest byt politechniki gdańskiej oraz istniejącego przy niej wyższego zakładu kształcenia nauczycieli.

Ołbrzymią większość studentów politechniki gdańskiej tworzą cudzoziemcy, głównie Niemcy z Rzeszy. W ostatnim roku akademickim uczęszczało na politechnikę w Gdańsku około 1600 studentów niemieckich z Rzeszy.

Obecnie władze niemieckie odwołują studentom gdańskim prawa do otrzymywania pieniędzy

z Niemiec, chociaż chodzi tu o niewielką sumę kilku milionów marek rocznie. Wobec niemożności otrzymywania pieniędzy z Niemiec studenci opuszczają politechnikę gdańską i przenoszą się na uczelnie w Niemczech.

Brak studentów z Niemiec pozostawia musi politechnikę gdańską konieczność ilości słuchaczy, co w konsekwencji prowadziłoby do zamknięcia uczelni. Jak słychać, władze gdańskie podejmują zabiegi w Berlinie, aby niemieckim studentom politechniki gdańskiej nie odmawiano przydziału koniecznych dewiz.

## Na marginesie

### Week-end

W jednym z pism łódzkich opisano „bydłęca wycieczkę weekendową” zorganizowaną przy łaskawym współudziale „Ligi popierania turystyki”.

Gdy amatorzy podróży stawali się na dworcu zobaczyli:

„Zamiast zwykłych wagonów 3 klasy, które kursowały zwykle na linii Łódź — Kolonia, dyrekcja warszawska PKP, ustawiła na torze pociąg z kilkudziesięciu wagonami, służącymi zwykle do przewożenia zwierząt.

Początkowo sądono, że jest to pociąg towarowy, który łada moment ruszy w drogę i nadejdzie właściwy pociąg wycieczkowy. Nikomu na myśl nie

przyszło, że to właśnie te „wołowce” wszystkie na czerwono pomalowane wagony dla bydła, z szeroko rozsuniętymi na wylot drzwiami, przygotowane dla ludzi”.

Cała podróż była nie mniej interesująca, prawie egzotyczna. Przekleństwa turystów spływały jak błogosławieństwa na głowy kłopskich organizatorów.

Oby jedna setna życzeń skierowanych pod ich adresem spełniła się. Można wtedy myśleć naprawdę o turystyce i weekendach.

(a. s.)